



Opinia Polskiego Towarzystwa Informatycznego

w sprawie projektów rozporządzeń do ustawy „o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw”.

Cel opinii.

Opinia została przygotowana w związku z wystąpieniem do Prezesa PTI o jej wydanie zastępcy Dyrektora Departamentu Sądów Powszechnych, sędziego Grzegorza Wałęjko.

Wnioskodawca przesłał w celu zaopiniowania ustawę o zmianie ustawy” Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw” wraz z rozporządzeniami wykonawczymi prosząc jedynie o zaopiniowanie rozporządzeń. Zgodnie z zapisem w Uzasadnieniu do nowelizacji ustawy sam projekt nowelizacji nie wymagał zdaniem jej autorów konsultacji z organizacjami działającymi w obszarze informatyzacji.

Uwagi Ogólne.

Nie ulega wątpliwości, że przygotowana regulacja ma znaczenie fundamentalne dla dalszych prac związanych ze stosowaniem technik informatycznych w procedurach sądowych. Z tego względu Polskie Towarzystwo Informatyczne dołożyło wszelkiej staranności w przygotowanie niniejszej opinii i deklaruje dalszą chęć współpracy z Ministrem Sprawiedliwości w informatyzacji procedur sądowych.

Przygotowując opinię dotyczącą rozporządzeń nie sposób było nie analizować ich w kontekście proponowanej nowelizacji ustawy. Nie podzielamy opinii o zbędności jej skonsultowania z organizacjami działającymi w obszarze informatyzacji z następujących powodów:

- projekt zawiera postanowienia w istotny sposób choć pośrednio określające architekturę rozwiązań informatycznych mogących służyć do technicznej realizacji e.p.u.,
- rozwiązania stosowane w sektorze publicznym powinny być jak najprostsze i o ile to możliwe jednorodne, tak aby zmniejszyć koszty implementacji a równocześnie ułatwić korzystanie z nich przez obywateli. Dlatego niezbędne jest odniesienie projektu do innych zamierzeń o obszarze informatyzacji.

Z wymienionych względów przesyłamy do rozważenia uwagi również na temat samej ustawy, w zakresie proponowanych rozwiązań informatycznych.

Jednocześnie pragniemy podkreślić, iż w opinii PTI proponowane regulacje prawne są przykładem pragmatycznego podejścia do kwestii informatyzacji i koncentrują się na uzyskaniu usprawnienia procedury, zmniejszenia jej kosztów i zwiększenia dostępności postępowania upominawczego dla obywateli. Wybór najlepszego rozwiązania pod względem organizacyjno-technicznym nie jest rzeczą łatwą i jednoznaczną. Z tego względu szereg uwag ma charakter pomocniczy i wskazuje na alternatywne sposoby realizacji tego samego celu.

W szczególności, zdaniem PTI należało by rozważyć możliwość stosowania w przewidzianych w ustawie przypadkach podpisu elektronicznego jaki planuje upowszechnić przy pomocy nowego dowodu

osobistego Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Również postulujemy wykorzystanie mechanizmów elektronicznej skrzynki podawczej implementowanej na podstawie innych przepisów, tak aby obywatel miał do czynienia z możliwie jednolitymi mechanizmami w elektronicznych kontaktach z Państwem.

Uwagi do projektu ustawy

- **art. 125, §4** delegacja ustawowa nie odnosi się do kwestii kształtu pism procesowych w sensie informatycznym. Konieczne jest wskazanie, m.in. reguł tworzenia metadanych umieszczanych w takich dokumentach. Proponujemy także by delegacja wskazywała na konieczność kierowania się kompatybilnością rozwiązań teleinformatycznych z rozwiązaniami przyjmowanymi w innych sferach publicznych.
- proponowane w ustawie stosowanie zwykłego podpisu elektronicznego art. 126 par. 5 k.p.c. bez zdefiniowania (lub stosownej delegacji do zdefiniowania) dotyczących go wymagań, polityk certyfikacji - jeśli taka jest przewidywana i innych wymogów bezpieczeństwa jest niezgodne z rozwiązaniami przyjętymi w prawie i dobrymi praktykami. Nie jest tak, że każda forma zwykłego podpisu elektronicznego, pochodzącego od dowolnego wystawcy może posłużyć do identyfikacji podpisującego, do czego ma służyć zgodnie z zapisami ustawy proponowany podpis. Nie uważamy za niewłaściwe iż projektodawcy chcą stosować inny rodzaj podpisu elektronicznego niż podpis bezpieczny, zwracamy jednak uwagę, że dopuszczając taką możliwość biorą na siebie ciężar określenia wymagań dotyczących tego rozwiązania. Należy też rozważyć, czy jest to rzeczywiście element bezpieczeństwa projektowanego systemu, gdyż analizując proponowaną procedurę sądową można odnieść wrażenie, że zapisany w ustawie obowiązek identyfikacji nie jest w niej potrzebny ! Jeśli tak, to stosowanie jakiegokolwiek podpisu elektronicznego w takich przypadkach jest zbędne, zaś zupełnie wystarczające było by podanie w treści wymaganych informacji.
- **art. 187²,**

W sprawach, o których mowa w tym artykule, celowe wydaje się dopuszczenie składania pozwów drogą elektroniczną. Dlaczego mowa jest jedynie o elektronicznych nośnikach danych?

- **art. 505¹⁷, §2 oraz art. 816¹:**

Proponowana regulacja zmusza do stosowania „bezpiecznych urządzeń do składania podpisu elektronicznego”. Uważamy, że odpowiednią regulacją w tym miejscu jest odwołanie się do zaawansowanego podpisu elektronicznego w sensie Dyrektywy UE. Według naszej wiedzy, prace nad wprowadzeniem definicji zgodnych z Dyrektywą są prowadzone przez Ministerstwo Gospodarki.

Proponowana norma prawna (bezpieczny podpis elektroniczny) jest nadmiarowa – dla bezpieczeństwa obrotu istotne jest zagwarantowanie własności spełnianych przez „zaawansowany podpis elektroniczny”. „Bezpieczne urządzenia” stanowią tu jedynie środek dla realizacji tych własności, zresztą nie jest to jedyne rozwiązanie techniczne w tym względzie.

Co więcej, wg obecnie obowiązującej Ustawy o podpisie elektronicznym firmy dostarczające „bezpieczne urządzenia” będą posiadały monopol prawny na część systemu teleinformatycznego e.p.u. związany z tworzeniem dokumentów do podpisania (wynika to z polskiej definicji bezpiecznego urządzenia do składania podpisu elektronicznego).

W istocie w projektowanych rozporządzeniach pojawia się definicja zaawansowanego podpisu elektronicznego.

- **art. 626², §3 oraz 3¹:**

omawiane regulacje zdają się nie przewidywać możliwości przekazania dokumentów będących podstawą wpisu na drodze elektronicznej. Z drugiej strony z biegiem czasu droga ta powinna dominować.

- **Prawo o adwokaturze, art. 37b:**

Proponowane rozwiązanie wskazuje na dwie możliwości: stosowanie hasła lub bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego ważnym kwalifikowanym certyfikatem. Wiąże się to z następującymi niedogodnościami:

- kwalifikowany certyfikat może ale nie musi wskazywać, że jego właściciel jest adwokatem,
- zmiana hasła wymaga długiej i skomplikowanej procedury,
- regulacja uniemożliwia stosowanie rozwiązań typu haseł jednorazowych, czy podpisów elektronicznych generowanych w środowisku programowym komputera adwokata, rozwiązań wygodnych i stosowanych coraz częściej w powszechnym obrocie.
- Regulacja nie dopuszcza możliwości zgłoszenia przez adwokata danych do weryfikacji podpisu elektronicznego w trybie analogicznym jak w przypadku komorników. Nie widać racjonalnego powodu takiego ograniczenia na poziomie prawnym.

Analogiczne uwagi odnoszą się do uregulowań odnoszących się do radców prawnych, rzeczników patentowych, prokuratorów i Prokuraturii Generalnej.

- **Szczególnie ważne** jest aby przyjmowany projektowaną ustawą model mógł być upowszechniany w również dla innych procedur niż tylko postępowanie upominawcze, w przeciwnym wypadku może dojść do sytuacji że każdy dział k.p.c. będzie wymagał stosowania swoistych, nie przydatnych gdzie indziej, rozwiązań i metod uwierzytelnienia i identyfikacji. W konsekwencji podatnik zapłaci o wiele więcej niż w modelu uniwersalnym.
- **Projekt ustawy zmieniającej k.p.c i inne ustawy zakłada wprowadzenie modelu w którym Ministerstwo Sprawiedliwości będzie na zasadzie wyłączności dystrybuowało sobie tylko znany rodzaj podpisu elektronicznego.** Model ten przewiduje obligatoryjne posługiwanie się przez aparat sędziowski bezpiecznym podpisem elektronicznym zaś w stosunku do innych profesjonalnych uczestników (radcowie prawni, komornicy, adwokaci, reprezentanci Prokuraturii generalnej etc), subsydiarnie możliwość korzystania z podpisu bezpiecznego przy założeniu że podstawowym podpisem będzie ten wymieniony powyżej wydawany przez właściwe sądy. Model ten, przy braku określonych w przepisach prawa wymagań organizacyjnych i technicznych dla tego podpisu i wystawców tego rodzaju podpisu, narusza fundamentalną dla podpisu elektronicznego zasadę „zaufanej strony trzeciej”. Nie wiadomo przy spełnianiu jakich warunków ma „resortowe centrum certyfikacji” via sądy dystrybuować certyfikaty zwykłego podpisu elektronicznego („dane do składania podpisu” jak napisano w projekcie) ? Z projektu można wnioskować, że ustawodawca nie wyklucza stosowania w procedurze podpisu elektronicznego niecertyfikowanego. Nie wiadomo jednak jakie mechanizmy powinny w tym przypadku zapewniać funkcję identyfikacji podpisującego? Nigdzie w projekcie nie jest zapisana zasada ochrony wygenerowanego klucza prywatnego – danych do składania podpisu

elektronicznego tak na etapie ich tworzenia jak i dystrybucji. Nie zapisano kto i jakich przypadkach odmawia wydania certyfikatu – jeśli taki będzie potrzebny, lub danych do składania podpisu. Zakłada się, że dane do weryfikacji (klucz publiczny) będą potwierdzane przez organy samorządu zawodowego lub jednostki nadrzędne wraz z uprawnieniem/przynależnością do zawodu szczególnego zaufania publicznego. Jeśli ze stosowania tego tak zdefiniowanego podpisu elektronicznego będą wynikały jakiegokolwiek skutki prawne to należy go w sposób właściwy, jak wskazano powyżej dedefiniować. Jeśli zaś służyć on ma wyłącznie do zapewnienia integralności treści dokumentów, to też należy to określić w ustawie.

Uwagi do rozporządzeń.

Uwagi te zostały zawarte w tabelach załączonych do Opinii.

Warszawa, 10 września 2008 roku